



Komentarz ekonomiczny

I kwartał 2020 r.

Polska



Rząd wprowadził stan zagrożenia epidemicznego – zawieszono zajęcia w szkołach, wprowadzono ograniczenia w działalności firm i w przemieszczaniu się ludności w celu spowolnienia rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Rząd przygotował pakiet pomocowy łagodzący ekonomiczne skutki epidemii – tzw. tarcza antykryzysowa obejmuje 5 obszarów (m.in. działania chroniące pracowników oraz wspierające firmy) i razem ze wsparciem płynnościowym NBP przyjmuje wartość 212 mld zł.

Obniżka stóp procentowych i wprowadzenie niekonwencjonalnych działań przez NBP – RPP obniżyła główną stopę procentową o 0,5 pkt. proc. do rekordowo niskiego poziomu 1%. Dodatkowo NBP wdrożył szereg działań wspierających system bankowy i finansowy łącznie z uruchomieniem programu skupu obligacji skarbowych.

Ekonomiści obniżają prognozy dla polskiej gospodarki – coraz więcej raportów wskazuje na pierwszą od 30 lat recesję, rozumianą jako spadek krajowego PKB całym roku.



Znaki zapytania nad reformą OFE – prezes PFR Paweł Borys i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz powiedzieli, że rząd nie rezygnuje z reformy OFE, ale nie wiadomo czy w 2020 r. wejdzie ona w życie.

Agencja Fitch potwierdziła długoterminowy rating Polski na poziomie „A-” z perspektywą stabilną – agencja oceniła, że tymczasowe rozluźnienie reguły fiskalnej w reakcji na epidemię koronawirusa nie będzie negatywne dla ratingu.

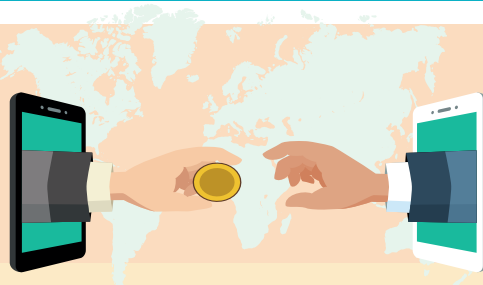


Silne osłabienie złotego – szybko obniżające się prognozy dla krajowej gospodarki oraz niestandardowe działania NBP negatywnie wpłynęły na wartość złotego; notowania euro, dolara i franka szwajcarskiego zwiększyły się o odpowiednio 7,1%, 8,9% i 9,6%.

Duże spadki na rynku akcji, indeks WIG20 najniższy od 2009 r. – wszystkie główne krajowe indeksy giełdowe zakończyły kwartał dwucyfrowym spadkiem; indeks WIG20, który mierzy koniunkturę wśród największych spółek, znalazł się na najniższym poziomie od 2009 r.

SWIG80	-14,8%	📉
mWIG40	-27,1%	📉
WIG	-28,0%	📉
WIG20	-29,6%	📉

Świat



Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła pandemię koronawirusa, państwa wprowadziły wytyczne w celu jej przewyciężenia – w konsekwencji firmy usługowe i przemysłowe wstrzymują lub ograniczają działalność, a pracownicy przechodzą na pracę zdalną.

Szok pandemiczny silnie wpływa na gospodarki – marcowe odczyty wskaźników PMI dla Europy zanurkowały sygnalizując głęboką recesję; w USA liczba osób ubiegających się o zasiłek dla bezrobotnych wzrosła w ciągu tygodnia o ponad 3 mln, czyli najwięcej w historii.

Banki centralne silnie łagodzą politykę – amerykańska Rezerwa Federalna w trybie nadzwyczajnym obniżyła stopy procentowe do zera i uruchomiła zakup nieograniczonej liczby obligacji w celu utrzymania niskich kosztów finansowania dla gospodarki; z kolei Europejski Bank Centralny ogłosił program skupu aktywów o wartości 750 mld euro.



Rządy ogłaszają pakiety pomocowe dla gospodarek – w USA prezydent Trump zatwierdził największy w historii pakiet stymulacyjny o wartości ok. 2 bln dolarów; w Europie rząd kanclerz Angeli Merkel przyjął pakiet pomocowy w wysokości 750 mld euro; przedstawiciele krajów G-20 zgodzili się na wsparcie gospodarek kwotą ponad 5 bln dolarów.

W Chinach sytuacja zaczyna się normować – działalność społeczno-gospodarcza powoli wraca na normalne tory; wskaźniki PMI obrazujące koniunkturę w sektorze usług i przemysłu w marcu wyraźnie wzrosły po bardzo słabym lutym.

Najszybsza bessa na rynkach akcji w historii – główne światowe indeksy w niecały miesiąc spadły od swoich maksimum o ponad 20%, co oznacza że najszybciej w historii weszły w tzw. bessę; pozytywnie wyróżniał się rynek w Chinach, gdzie indeks giełdowy spadł o 9,8%; w Europie i USA straty w I kw. były przynajmniej dwukrotnie większe.

🇺🇸	złoto	+3,80%	📈
🇨🇳	Szanghaj Composite	-9,80%	📉
🇺🇸	S&P500	-20,00%	📉
🇩🇪	DAX	-25,00%	📉
🇪🇺	ropa	-60,10%	📉

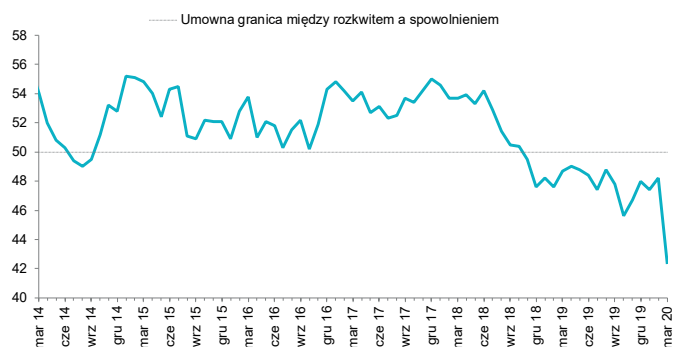
Gigantyczna przecena na rynku ropy – fiasko rozmów OPEC i Rosji oraz pandemia wirusa doprowadziły do najsilniejszego w historii spadku ceny baryłki ropy – aż o 60,1%.

Polska - gospodarka

Czas wyzwań dla przemysłu

Trwająca na całym świecie epidemia ma niebagatelny wpływ na przemysł. Działalność wielu przedsiębiorstw w ostatnim czasie została wyraźnie ograniczona. Sytuacja ta sprawiła, że wśród właścicieli i managerów pojawiło się wiele obaw dotyczących przyszłości ich firm. Niepokój znajduje swoje odzwierciedlenie we wskaźnikach gospodarczych. Jednym z nich jest PMI dla przemysłu – indeks obrazujący kondycję tego sektora ze szczególnym uwzględnieniem przewidywań co do przyszłości. W marcu jego wartość spadła do najniższego poziomu od przeszło 10 lat – 42,4 pkt. Tempo spadku produkcji i nowych zamówień było najszybsze od grudnia 2008 r., poziom zatrudnienia obniżył się najszybciej od lipca 2009 r. Na tak niski odczyt wpływ mają nie tylko ograniczenia nakładane przez rząd, czy też decyzje samych przedsiębiorców, ale także sytuacja podmiotów zagranicznych. Epidemia zaburzyła bowiem cały łańcuch dostaw.

Indeks PMI dla przemysłu Polski (w pkt)



Źródło: Markit Economics

Niepełne miejsca pracy

Z częściowych danych podanych przez Powiatowe Urzędy Pracy wynika, że stopa bezrobocia w Polsce w marcu nieznacznie spadła. W lutym wносиła ona 5,5%. Z gospodarki dobiegają jednak sygnały, że zwolnienia wynikające z obecnej sytuacji już się rozpoczęły, jednak nowi bezrobotni mają trudność z zarejestrowaniem się. W związku z ogólnoswiatową pandemią koronawirusa działalność urzędów pracy jest bowiem ograniczona, a urzędnicy pracują zdalnie. Przewidywania co do przyszłości rynku pracy w Polsce nie są optymistyczne. Już teraz duże trudności napotykają takie branże jak turystyka, gastronomia, czy też tzw. branża „beauty”. Kolejne miesiące pokażą, z jak dużą skalą bezrobocia będziemy musieli się zmierzyć.

Co dalej z cenami?

Główny Urząd Statystyczny ogłosił, że do odwołania nie będzie publikował swoich szybkich szacunków wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych, które zazwyczaj poznawaliśmy na początku miesiąca. Przyczyn tej decyzji jest co najmniej kilka. Z powodu trwającej epidemii ceny potrafią wyraźnie się zmieniać, co dość dobrze obrazuje przykład benzyny i oleju napędowego. Ponadto statystycy zbierający dane ze sklepów w związku z zagrożeniem dla zdrowia obecnie są zwolnieni z tego obowiązku. Trudno zatem ocenić, jak w najbliższym czasie będzie kształtowała się inflacja. Zdania ekspertów są podzielone – jedni twierdzą, że będzie oscylowała wokół górnej granicy odchylenia od celu inflacyjnego, inni zaś przewidują deflację. Jak informuje GUS, szczegółowe dane dotyczące wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w marcu dostępne będą 15 kwietnia.

Obniżka stóp procentowych

Rada Polityki Pieniężnej (RPP) pierwszy raz od pięciu lat zmieniła wysokość stóp procentowych. Główna stawka została obniżona z 1,5% do 1%. Tym samym jest to historycznie najniższy poziom. RPP podjęła także szereg innych decyzji, jak na przykład obniżenie stopy rezerwy obowiązkowej z 3,5% do 0,5%. Wszystko to ma na celu chronić krajową gospodarkę przed negatywnymi skutkami epidemii koronawirusa. Obniżenie stóp procentowych ma realny wpływ na nasze finanse. W najbliższym czasie możemy spodziewać się spadku oprocentowania kredytów, ale jednocześnie także niższego oprocentowania lokat bankowych.



Polska - rynki finansowe

Kwartał, o którym będziemy pamiętać

To nie był dobry kwartał dla Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. W ciągu ostatnich trzech miesięcy indeks grupujący największe spółki stracił -29,6%, średnie -27,1%, natomiast małe -14,8%. W pamięci z pewnością zapiszą się te dni, kiedy obserwowaliśmy kilkuprocentowe spadki. Przyczyna tej sytuacji jest dość oczywista. Koronawirus zachwiał giełdami na całym świecie, także w Warszawie. W tym samym czasie na wycofanie środków decydowało się wielu inwestorów, którzy uznali, że lokowanie kapitału w akcjach jest dla nich obecnie zbyt ryzykowne lub niekorzystne.

Indeks akcji dużych spółek WIG20



Źródło: Analizy Online na podstawie danych rynkowych

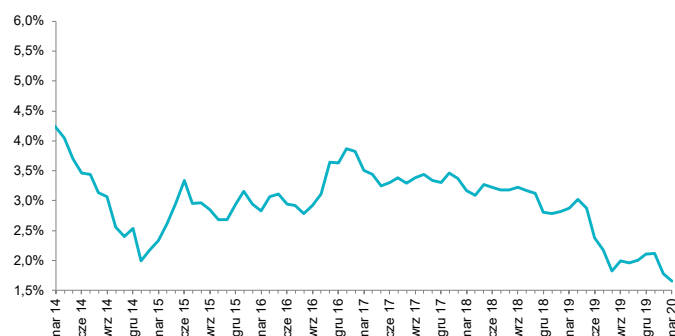
Patrząc na warszawską giełdę w ujęciu sektorowym, w ostatnim kwartale dodatnią stopę zwrotu wypracowały jedynie spółki sektora gamingowego (+8,8%). Najbardziej radziły sobie natomiast spółki odzieżowe (-47,5%), a także banki (-38,6%) i górnictwo (-38,1%).

Wysoki popyt na obligacje skarbowe

W styczniu i lutym tego roku popyt na krajowe obligacje skarbowe był wyraźnie wyższy niż we wcześniejszych okresach. Sprzedaż tych papierów wartościowych w obu miesiącach przekroczyła 2 miliardy złotych. Zainteresowanie obligacjami może jednak spaść w kolejnych miesiącach ze względu na ograniczenia w poruszaniu się związane z koronawirusem. Instrumenty te nabywane są głównie przez osoby nieco starsze, a około 70% sprzedaży ma miejsce w oddziałach PKO BP.

W związku z obecną sytuacją na świecie rentowności obligacji skarbowych w ujęciu miesięcznym nieco spadły, co oznacza wzrost ich cen. Warto jednak dodać, że w marcu emocji na rynku długu skarbowego nie brakowało – w ciągu kilku dni rentowności obligacji spadły do rekordowo niskich poziomów, a następnie gwałtownie wzrosły. Pod koniec kwartału sytuacja ta nieco ustabilizowała się.

Rentowności polskich 10-letnich obligacji skarbowych



Źródło: Analizy Online na podstawie danych rynkowych

Złoty łapie zadyszkę

O ile styczeń i luty na rynku walutowym upłynęły dość spokojnie, to tego samego nie można powiedzieć o marcu. Ostatni miesiąc minionego kwartału przyniósł nam wyraźne osłabienie złotego względem kluczowych walut. W efekcie na koniec tego miesiąca za euro płaciliśmy 4,56 zł (30 gr więcej względem końca 2019 r.), natomiast za dolara 4,15 zł (35 gr więcej). Podobnie wyglądała w tym czasie sytuacja pary PLN-GBP. W marcu funt szterling umocnił się względem złotego na tyle, że osiągnął poziom 5,11 zł (czyli 12 gr więcej). Osłabienie kondycji złotego w połowie marca wynikało z pojawienia się w Polsce pierwszych przypadków koronawirusa. Obecnie trudno prognozować wpływ epidemii na siłę krajowej waluty w kolejnych miesiącach.



Świat – gospodarka

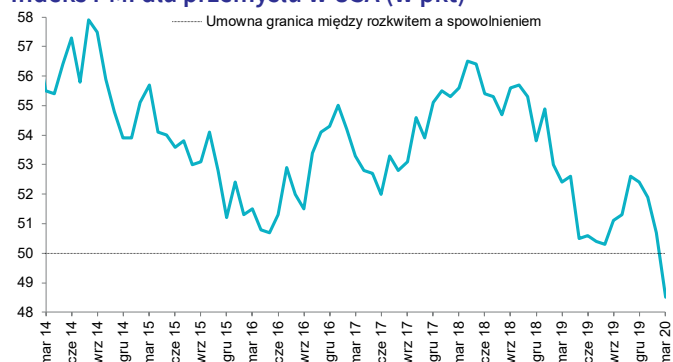
Koronawirus uderza w globalną gospodarkę

Podsumowanie I kwartału w gospodarkach światowych rozpoczynamy od informacji na temat koronawirusa, gdyż wówczas to on „dyktował warunki” tamtejszym gospodarkom. Działania rządów, jak i banków centralnych w wielu krajach były podyktowane próbą ograniczenia rozprzestrzeniającej się epidemii i ratowania gospodarek przed pograżeniem w recesji. Warto wspomnieć, że jeszcze na początku roku wirus był w pewien sposób bagatelizowany – jego skala nie była tak znacząca i dotyczyła głównie państw azjatyckich. Wydawało się zatem, że nie jest to problem globalny. Niemniej jednak szybko pojawiły się nowe ogniska zachorowań – np. we Włoszech, a wirus przeniósł się m.in. na inne kraje europejskie. Próba ograniczenia rozprzestrzeniania się epidemii spowodowała, że wiele rządów zdecydowało się na zamknięcie gospodarek, czyli tzw. „lockdown”. W wielu krajach ograniczono mobilność obywateli, zamknięto szkoły, uczelnie, fabryki czy centra handlowe. Choć trudno określić, jaki wpływ na gospodarki światowe będzie miał koronawirus, to jednak zdaniem wielu ekspertów, jak i inwestorów spowoduje spowolnienie działalności gospodarczej. Potwierdzają to stopniowo napływające dane, które nie napawają optymizmem. Warto dodać, że niepewność związana ze skutkami epidemii wywołała w I kwartale paniczną wyprzedź m.in. na rynkach akcji.

Spadek optymizmu w USA

Warto przyrzeć się również gospodarce amerykańskiej. Od początku I kwartału, z miesiąca na miesiąc, obserwowaliśmy delikatne pogorszenie nastrojów w tamtejszym przemyśle. Niemniej jednak jeden z najpopularniejszych wskaźników obrazujących kondycję tego sektora (PMI dla przemysłu) znajdował się powyżej 50 pkt, co sugerowało ożywienie. W marcu ta symboliczna granica została przekroczona, co oznacza, że nastroje znacznie pogorszyły się. Zarówno nowe zamówienia, jak i produkcja „skurczyły się” wówczas w najszybszym tempie od czasów kryzysu finansowego. Niewątpliwie spadek optymizmu wśród przedsiębiorców jest wywołany rozprzestrzenianiem się koronawirusa i obawą o przyszłość ich biznesów. Dość wspomnieć, że pod koniec marca w USA odnotowano rekordowy wzrost bezrobocia – w ciągu ostatnich dwóch tygodni marca o zasiłek ubiegało się niemal 10 mln osób (!).

Indeks PMI dla przemysłu w USA (w pkt)



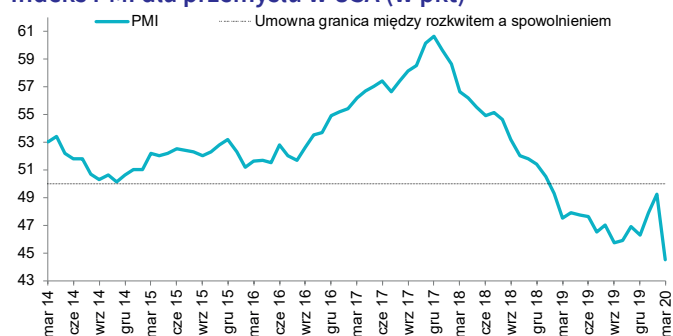
Źródło: Markit Economics

Warto jednak podkreślić, że władze USA i bank centralny skoordynowały działania w celu wsparcia gospodarki. Na ile pomogą one uniknąć recesji, czas pokaże. Niemniej jednak rząd uchwalił największy pakiet pomocowy w historii – przeznaczając na ten cel 2 bln dolarów. Z kolei amerykański bank centralny obniżył stopy procentowe (dwukrotnie) z poziomu 1,75% ostatecznie do 0,25%, aby zapewnić tanie finansowanie np. przedsiębiorstwom.

W strefie euro nie jest różowo

Pod koniec kwartału optymizmu brakowało również w strefie euro. Choć już uprzednio tamtejszy przemysł pograżony był w recesji, to jednak z miesiąca na miesiąc obserwowaliśmy w nim delikatne odbicie. W dużej mierze wynikało to z poprawy sytuacji u naszego zachodniego sąsiada – Niemiec. W marcu na skutek epidemii koronawirusa nastroje jednak znacząco pogorszyły się. Wskaźnik PMI dla przemysłu strefy euro spadł z 49,2 pkt w lutym do 44,5 pkt w marcu. Wzrosło bezrobocie, gwałtownie spadła produkcja oraz nowe zamówienia. Wśród państw strefy euro najgorsze nastroje odnotowano we Włoszech, gdyż to właśnie ten kraj w największym stopniu dotknięty został epidemią. Niskie wskaźniki obserwowano również w Grecji. Powyżej umownej granicy między recesją a ożywieniem (50 pkt) znalazła się jedynie Holandia.

Indeks PMI dla przemysłu w USA (w pkt)



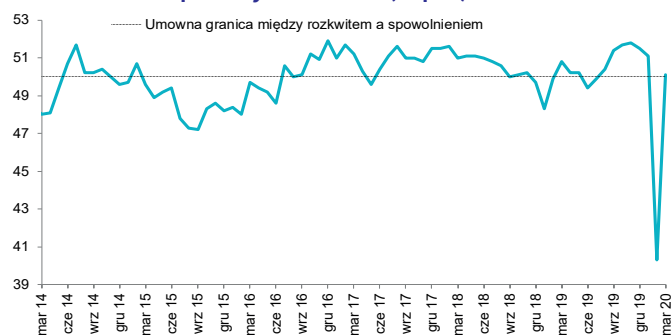
Źródło: Markit Economics

Warto dodać, że na tę sytuację rządy oraz Europejski Bank Centralny (EBC) nie pozostały obojętne. EBC uruchomił specjalny pakiet pomocowy o wartości 750 mld euro i zagwarantował w zasadzie nieograniczoną pomoc. Dodatkowo poszczególne państwa zagwarantowały wsparcie gospodarkom. Dla przykładu niemiecki rząd przyjął pakiet stymulacyjny w rekordowej wysokości 750 mld euro – zawiera on szereg mechanizmów, które mają pomóc firmom, samozatrudnionym i pojedynczym obywatelom w tym trudnym czasie.

Czy to koniec epidemii w Chinach?

Warto przyjrzeć się również sytuacji, jaka panuje w Państwie Środka, czyli jednym z największych światowych mocarstw. To właśnie w chińskim miasteczku Wuhan zidentyfikowano pierwsze ognisko koronawirusa. Choć jeszcze na początku stycznia władze chińskie niechętnie o tym informowały, to jednak w kolejnych tygodniach liczba zarażonych gwałtownie wzrosła, a wirus wymknął się spod kontroli. Chiny podjęły wiele działań, aby ograniczyć jego rozprzestrzenianie się – Pekin wprowadził szeroko zakrojoną kwarantannę w całym kraju. Gospodarka początkowo gwałtownie wyhamowała – m.in. wstrzymano produkcję, zamknięto wiele przedsiębiorstw, ośrodków kulturalnych czy turystycznych – a w lutym „zatrzymała się” na kilka tygodni. Jeden z najpopularniejszych wskaźników gospodarczych, obrazujących nastroje w przemyśle spadł w lutym do poziomów 40,3 pkt. Warto dodać, że nawet podczas kryzysu finansowego spadek aktywności nie był tak głęboki.

Indeks PMI dla przemysłu w Chin (w pkt)



Źródło: Markit Economics

Jak podają chińskie media, w marcu sytuacja uległa jednak zmianie. Wydaje się, że „zamknięcie” gospodarki odniosło skutek, gdyż powoli zaczęła podnosić się po epidemii. Pojawiły się również informacje, że większość pracowników wróciła do fabryk. Wpłynęło to na wspomniany wskaźnik obrazujący koniunkturę w przemyśle – odnotował on znaczącą poprawę. Eksperti jednak podkreślają, że bardziej wskazuje to na niewielkie ożywienie i stopniowe wznowienie działalności gospodarczej, niż na gwałtowny wzrost produkcji. Niemniej jednak jest to dobry prognostyk dla państw obecnie zmagających się z epidemią.

Brak porozumienia OPEC+

Pod koniec kwartału odbyło się również spotkanie OPEC+, czyli organizacji państw produkujących ropę wraz z kilkoma spoza kartelu. Celem tego spotkania było ustabilizowanie cen surowca, które znacząco spadły m.in. z uwagi na rozprzestrzenianie się epidemii i obawy o kondycję globalnej gospodarki. Arabia Saudyjska wyszła z propozycją ograniczenia wydobycia „czarnego złota”. Rosja jednak nie zgodziła się na to. W efekcie Rijad wypowiedział wojnę cenową, aby pozyskać nowych klientów, oferując im surowiec za niską cenę. Warto dodać, że stanowisko Rijadu było niejako karą dla Rosji za „wyłamanie się” z porozumienia. Zdaniem wielu ekspertów był to symboliczny koniec organizacji i jednocześnie impuls do załamania na rynku ropy.

Świat – rynki finansowe

Koronawirus uderza w rynki akcji

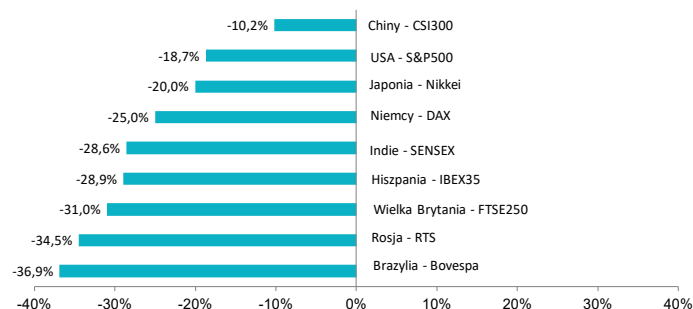
Miniony kwartał zapisze się w pamięci inwestorów w bardzo negatywny sposób. Choć jeszcze do połowy lutego na giełdach panowały optymistyczne nastroje – część z nich ustanowiła rekordy wszech czasów – to w drugiej połowie kwartału sytuacja zmieniła się o 180 stopni. Rozgrzane rynki akcji odnotowały twarde lądowanie, gdyż doniesienia medialne o rozprzestrzeniającej się chorobie i identyfikacji kolejnych ognisk zachorowań poskutkowały paniczną wyprzedażą. Po raz ostatni tak znaczące spadki obserwowaliśmy podczas kryzysu

finansowego, niemniej jednak ich tempo było rekordowo wysokie. Czerwień zdominowała jeszcze niedawno skąpane w zieleni parkiety – indeks MSCI AC World (grupujący globalne rynki akcji) stracił w ujęciu całego kwartału -21,3%, a licząc od najwyższego do najniższego punktu w tym okresie strata wyniosła -33,9%. Skala spadków w podziale na poszczególne parkiety również była spektakularna – traciły one w rekordowo szybkim tempie. Presji podczas masowej wyprzedaży nie oparły się również te inwestycje, które są uznawane za bezpieczne przystanie, np. złoto. Niemniej jednak w ujęciu kwartału dostarczyło ono dodatnich stóp zwrotu.

Dwucyfrowa skala spadków

Z uwagi na rozprzestrzeniającą się epidemię koronawirusa i obawy o jego wpływ na stan globalnej gospodarki większość giełd odnotowała dotkliwe straty. W pierwszym kwartale silnie odczuła je giełda brazylijska (-36,9%), rosyjska (-34,5%) czy brytyjska (-31,0%). Mniejszą stratę obserwowaliśmy np. na parkiecie chińskim (-10,2%) – pod koniec marca panowały tam nieco lepsze nastroje, gdyż gospodarka powoli podnosi się z epidemii.

Stopy zwrotu wybranych indeksów w I kw. 2020 r.



* wyniki za okres od 31.12.2019 r. do 31.03.2020 r.

Źródło: Analizy Online na podstawie danych rynkowych

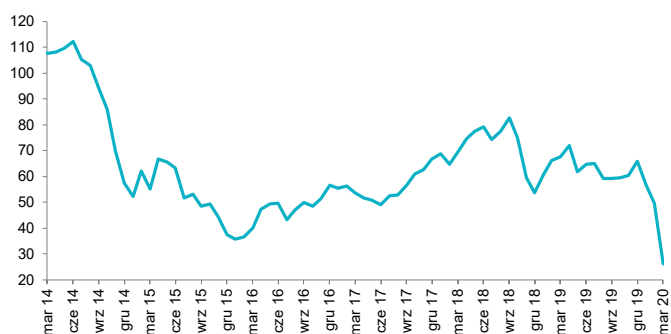
Warto dodać, że pod koniec marca nastroje na giełdach delikatnie się poprawiły. Na ile będą to pierwsze jaskółki zwiastujące lepsze nastroje inwestorów, a na ile tylko chwilowe odreagowanie – czas pokaże. Wydaje się jednak, że działania banków centralnych i oraz rekordowe wysokie pakiety stymulacyjne nieco uspokoiły inwestorów.

Krach na rynku ropy

W I kwartale bardzo nerwowo było również na rynku ropy naftowej – od początku roku ceny tego surowca spadły o ok. -60%. Oznacza to, że podczas gdy w grudniu 2019 r. za baryłkę ropy brent – uznawanej za punkt odniesienia dla cen ropy naftowej na całym świecie – płaciliśmy ok. 66 dolarów, to w marcu było to ok. 26,4 dolarów. Tak niskich poziomów cen ropy naftowej nie obserwowaliśmy od kilkunastu lat. Negatywny wpływ na notowania surowca miały obawy związane z koronawirusem i jego wpływem na stan globalnej gospodarki, ale również brak porozumienia na marcowym spotkaniu OPEC+ (o czym pisaliśmy w sekcji „Świat – gospodarka”). Tuż po tym, jak w marcu nie udało

się zawrzeć porozumienia, w ciągu dwóch dni sesyjnych ceny tego surowca spadły o ponad -30%. W ujęciu całego miesiąca ropa potaniała ok. -47%.

Notowania ropy brent (USD/baryłka)

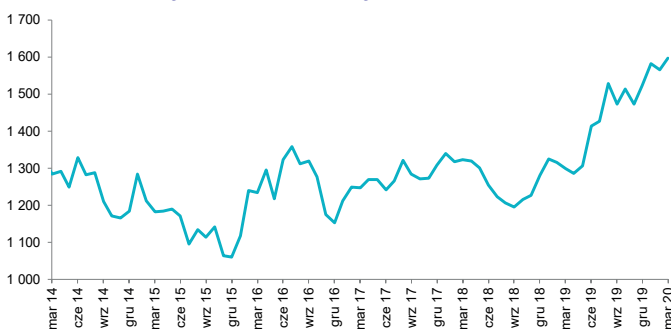


Źródło: Stooq.

Nerwowo na rynku złota

W minionym kwartale emocji nie brakowało również na rynku złota. Choć w ujęciu trzech miesięcy szlachetny kruszec zyskał +4,8%, to jednak w marcu również złoto nie oparło się presji, tracąc w ciągu zaledwie kilku dni -11,8%. Był to tylko chwilowy spadek cen, gdyż w kolejnych dniach szlachetny kruszec odzyskał swoich zwolenników – w efekcie podczas gdy w marcowym dołku uncja złota kosztowała 1477,9 dolarów, to pod koniec kwartału było to 1596,6 dolarów.

Notowania ropy brent (USD/baryłka)



Źródło: Stooq.

Emocje w inwestowaniu - jak je kontrolować?

Zarządzanie emocjami jest istotne nie tylko w życiu codziennym, ale również wtedy, gdy chodzi o nasze finanse. W inwestowaniu liczy się bowiem przede wszystkim obiektywna ocena sytuacji rynkowej. Kontrola emocji umożliwia uniknięcie typowych błędów, a jednocześnie zwiększa szansę na sukces. Najpierw wyjaśnimy, dlaczego zdarza nam się podejmować niewłaściwe decyzje, a następnie przedstawimy kilka porad, które pomogą nam inwestować racjonalnie.

Podejmowanie przez nas **błędnych decyzji inwestycyjnych wynika ze sposobu odbierania przez nas informacji czy ich przetwarzania**. Dla przykładu zdarza się, że naśladujemy zachowania innych (tzw. **owczy pęd**), nawet gdy racjonalne przesłanki lub nasz pierwotny plan inwestycyjny sugerowałyby zaniechanie takiego kroku. W efekcie, w pogoni za tłumem spóźniamy się na hossę i kupujemy drogie aktywa, a następnie sprzedajemy je tanio. Emocje powodują więc, że działamy sprzecznie z powszechnie znaną maksymą („kupuj tanio, sprzedaj drogo”), a w efekcie tracimy. Innym przykładem jest tendencja do **zbyt emocjonalnego odbierania niespodziewanych wcześniej informacji** (w efekcie działamy zbyt pochopnie) oraz do **ignorowania prawdopodobieństwa niektórych zdarzeń**. Co więcej, asymetrycznie postrzegamy zyski i straty. Oznacza to, że **dodatnie stopy zwrotu nie cieszą nas tak bardzo, jak bolą straty**. Z tym drugim radzimy sobie zdecydowanie gorzej. Niejednokrotnie kończy się to

nieprzemyślaną ucieczką z inwestycji w przypadku dużych spadków na giełdach.

Z powyższych przykładów wynika, że emocje nie są dobrym doradcą. Jak zatem nie wpaść w sidła własnego „instynktu”? Przedstawiamy kilka wskazówek, które pomogą uniknąć emocji i działać racjonalnie.

1. **Zrób plan inwestycyjny** – posiadanie nawet najprostszego planu uodporni Cię na zmienną koniunkturę rynkową, dzięki czemu unikniesz panicznych ruchów.
2. **Bądź konsekwentny w działaniu (trzymaj się swoich postanowień)** – dzięki temu emocje odkładasz na bok, a tym samym jesteś racjonalny w decyzjach.
3. **Postaraj się myśleć odwrotnie niż podpowiada Twój instynkt** – jak wspominaliśmy wcześniej np. „owczy pęd” może odcisnąć piętno na Twoim portfelu.
4. **Staraj się kupować walory małą tyżeczką, a nie dużą chochłą.**
5. **Pamiętaj, że czas działa na Twoją korzyść** – szczególnie jeśli masz przed sobą długi horyzont inwestycyjny.

Zrozumienie emocji, których doświadczamy podczas inwestowania, umiejętność kontrolowania ich i posiadanie nawet najprostszego planu inwestycyjnego pomoże nam przygotować się na zmienną koniunkturę rynkową i przybliży nas do naszego celu.

Materiał opracowany we współpracy z

